

Czy warto zostać farmaceutą?

Analiza rynku pracy – marzec 2017 r.

Zawód farmaceuty wg Barometru zawodów 2017 r. w Gdyni i Sopocie znajduje się w grupie profesji deficytowych.

Aby zostać farmaceutą należy mieć tytuł magistra farmacji i odbyty staż w aptece, firmie farmaceutycznej lub laboratorium. W Trójmieście kierunek ten jest prowadzony przez Gdański Uniwersytet Medyczny, z którego danych wynika, że co roku na rynek pracy wchodzi od 60 do 100 farmaceutów. Jest to zawód trudny i wymagający specjalistycznej wiedzy. Farmaceuci nie mogą pozwolić sobie na pomyłkę w pracy, gdyż wiąże się to z odpowiedzialnością za ludzkie zdrowie i życie.

Podczas wielu rozmów z kierownikami gdyńskich aptek podkreślali oni, że aptekarz to osoba, która musi umieć doradzić pacjentowi, a więc znać absolutnie wszystkie właściwości danego leku, jego skład, a przy tym wpływ na organizm. Na terenie Gdyni działa blisko 100 aptek. Wiele z nich poszukuje pracowników poprzez wywieszenie informacji na terenie apteki oraz zamieszczanie ogłoszeń na stronach internetowych Gdańskiej Okręgowej Izby Aptecznej. Dostępne są również portale branżowe, które posiadają zakładki z ofertami pracy. Obecnie poszukiwanych w ten sposób jest sześciu farmaceutów, głównie w aptekach sieciowych. W centrum miasta jest kilka aptek, z których dwie poszukują farmaceutów. Wymagania wobec kandydatów są bardzo zbliżone. Oprócz tych formalnych związanych z wykształceniem i doświadczeniem zawodowym właściciele oczekują od kandydatów otwartości oraz zaangażowania w wykonywanie powierzonych obowiązków. W zamian oferują umowę o pracę i wynagrodzenie podstawowe w wysokości od 2000 zł do 2500 zł brutto oraz premię. Zakres obowiązków obejmuje obsługę klienta, skrupulatną kontrolę recept i ich realizację, ale również wykonywanie leków recepturowych zapisanych przez lekarzy. *Farmaceuta jest wysokiej klasy profesjonalistą, dlatego powinien umieć rozmawiać z klientem rzeczowo i fachowo. Zwykle ma do czynienia z ludźmi starszymi i schorowanymi, należy to wziąć pod uwagę* – oświadczyła jedna z właścicielek apteki. Według niej obecnie ciężko jest znaleźć dobrego kandydata do pracy. Wspomniała, że wiele osób ma braki w podstawowej wiedzy, co potwierdziły przeprowadzone rozmowy kwalifikacyjne. Dodatkowym problemem jest brak chętnych do pracy. Pomimo długo trwającej rekrutacji, w ciągu miesiąca zgłosiło się tylko czterech kandydatów. Według właściciela apteki jednego z centrów handlowych w Gdyni, kandydaci nie odpowiadają na oferty pracy, ponieważ oczekują wyższego wynagrodzenia niż proponowane - 2200 zł brutto. Osobiście zastanawia się nad podwyższeniem tej stawki. Jego zdaniem, oprócz niskich zarobków wpływ na problemy z rekrutacją farmaceutów ma też powiększająca się ilość aptek na terenie Gdyni. Podkreślił też, iż wiele osób które ukończyły studia w tym kierunku

wyjechały za granicę, gdyż zarobki różnią się tam diametralnie od tych proponowanych w Polsce. W Niemczech początkujący aptekarz zarabia około 3000 euro, a technik farmacji od 1900 euro miesięcznie. Wymagana jest znajomość języka niemieckiego na poziomie C1.

Apteki to nie jedyne miejsce pracy dla farmaceutów. Mogą też pracować w firmach produkujących leki, w laboratoriach i hurtowniach farmaceutycznych. Zarobki w takich miejscach kształtują się od 2000 zł do powyżej 4000 zł brutto. Jednak zapotrzebowanie na pracowników jest tam znacznie mniejsze niż w aptekach.

Pracę związaną z farmacją wykonują także osoby bez wykształcenia wyższego tzn. technicy farmacji. Technik nie ma możliwości samodzielnego udzielania porad dotyczących leków i ich zamienników, wydawać leków narkotycznych itp. Ta czynność jest zarezerwowana tylko i wyłącznie dla farmaceutów z dyplomem akademii medycznej. W aptece zawsze musi być obecny chociaż jeden farmaceuta, natomiast liczba techników jest nieograniczona. Na terenie Gdyni działa jedna szkoła policealna, która kształci w tym kierunku. Wygląda jednak na to, że sytuacja w niedługim czasie może ulec zmianie, ponieważ Ministerstwo Edukacji Narodowej jest w trakcie wygaszania tego kierunku na poziomie technika. Ostatnie nabory mają odbyć się w semestrach 2018/19.

Według danych na koniec marca 2017 r. w rejestrze osób bezrobotnych Powiatowego Urzędu Pracy w Gdyni, zarejestrowanych było pięciu techników farmaceutycznych i jeden farmaceuta. Wśród techników tylko jedna osoba posiada wymagany do wykonywania zawodu 2 letni staż pracy. Zasadniczo właściciele gdyńskich i sopockich aptek nie zgłaszają swojego zapotrzebowania kadrowego do tut. Urzędu. Od początku roku nie złożono ani jednej oferty pracy na technika farmacji lub farmaceutę.

Powyższe informacje pokazują, że problem z brakiem farmaceutów na rynku pracy jest złożony. Jest zbyt mało absolwentów kierunków farmacji, którzy mogliby zapełnić lukę po tych, którzy (w większości) wyjeżdżają do pracy za granicę. Oczywiście warunkiem jest jednak to, że proponowane przez pracodawców wynagrodzenie będzie wyższe. Wygaszenie zawodu technika farmacji również nie wpłynie na poprawę funkcjonowania aptek. Wszystkie informacje płynące z rynku potwierdzają deficytowość tego zawodu, co z kolei nasuwa stwierdzenie, że jest to zawód z przyszłością, którego przedstawiciele nie będą musieli bać się bezrobocia.

Sporządziła

Justyna Pałka – Pośrednik Pracy

Zatwierdziła

Ewa Andziulewicz Zastępca Dyrektora PUP Gdynia